KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Stycznia. / 8 Lutego. Rok 1857. № 36. Jutro, Śtej Apolonji P. M.

Dziś w Kościele XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, obchodzoną jest Uroczystość Śgo Jana z *Matty*.

Z Petersburga 18 (30) Stycznia.

W Niedzielę, 13go Stycznia, Margrabia *de Sauli*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Sardyńskiego*, miał zaszczyt być przedstawionym Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu Mikołajowi Mikołajewiczowi Starszemu. Następnie *Serwer-Effendi*, Sprawujący interessa *Turcji*; P. *de Saleverte*, 3ci Sekretarz Poselstwa *Francuzkiego*; i P. *Schlözer*, Urzędnik Poselstwa *Pruskiego*, mieli również zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Wysokości.

NAJJAŚNIEJSZY PAN Najmiłościwiej rozkazać raczył, by Szlachta Gubernji *Mińskiej*, *Wileńskiej*, *Grodzieńskiej* i *Kowieńskiej*, używała praw wyborów, bez ograniczenia wskazanego art: 78m t. IIIgo Zbioru Praw o wyborach.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Dyonizego *Petinetti*, Nauczyciela tańców, tutejszego stałego mieszkańca, który w miesiącu Maju 1842 roku uzyskawszy 7mio-miesięczny paszport do miasta *Kalisza* w b. Gubernję *Kaliską*, dotąd do *Warszawy* nie powrócił, ani w mieście *Kaliszu* się nie znajduje, lecz obecnie ma przebywać w *Prusach*, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Ethin*, żonę b. Kapitana; tudzież P. Alexandrę *Żogów*, Żonę Praporszczyka, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnego swego zamieszkania wskazały.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego, zawiadamia okolicznych Obywateli, że w dniu 19 b. m., odbędzie się bal składkowy na korzyść Szpitala Śgo Józefa w *Sieradzu*; na który, najuprzejmiej zaprasza.— Opiekun Prezydujący, Hen: *Byszewski*.— Sekretarz, A. *Bleszyński*.

JW. Hr: *Putiatin*, Vice-Admirał floty, przyjechał z *Paryża* do *Warszawy*.

Przyjechali do *Warszawy*: JJWW. Jenerałowie-Majorowie, Gubernatorowie Cywilni: Hr: *Opperman* z *Radomia* i *Albertow* z *Płocka*.

JO. Xiężna Ludwika *Woroniecka*, przyjęła dezur w Zakładzie Śtej Marty, na miesiąc Luty, gdzie codziennie obecną jest od godz: 12 do 2ej po południu.

Ogłoszono, że Administracja Rządowa dochodów Skarbowych Tabacznych, zakupi na r. 1858, liści tabacznych z plantacji krajowej, w ogóle pudów 65,000.

Za *Natolinem*, w części lasu do tej włości należącym, przed kilku laty, przez dzisiejszego Dziedzica *Willanowa*, urządzony został obszerny *zwierzyniec*, który grubą zwierzyną napełniony, starannie jest utrzymywany. Zwierzyniec ten, oprócz rozlicznych drożyn, przecięty na krzyż dwoma szerokiemi gościńcami, mieści w samym środku, powabny sielskiej struktury pawilon, którego wyższe piętro zamiast kapitelów pilastrowych, zdobne jest łbami i rogami to *jeleni*, to *danieli* naprzemian. Wczoraj, w zwierzyńcu tym, odbyły się świetne łowy, na które JW. Hr: August *Potocki*, zaprosił grono gości z *Warszawy*. Łowy te odbyły się z zachowaniem najściślejszych przepisów myślistwa, i uwieńczone zostały najpomyślniejszym skutkiem. Grono myśliwych zajmowało wytknięte stanowiska, stosownie do kierunku, jaki brała obława, która złożona z włościan pod nadzorem licznej służby leśnej, w doskonałym postępowała szyku. Pomijając sam zwierzyniec, w którym liczba sztuk stosownie do uznania i potrzeby, strzelaną bywa, nie możemy nie wspomnieć, że w poblizkim lesie *Kabaty*, w przeciągu krótkiego czasu ubito czterdzieści ośm sztuk rozmaitej zwierzyny. Zaiste, owe słynne *Szlązkie* a nawet *Angielskie* polowania, biorąc na uwagę krótki czas trwania łowów o których mówimy, niemogą świetniejszych przedstawiać rezultatów, tembardziej że tu nie w zagrodach zamkniętych, ale w otwartym strzelano lesie. Po kilkogodzinnem polowaniu, znużeni myśliwi, zebrali się w pałacyku *Natolińskim*, gdzie suta uczta łowiecka, pokrzepiła strudzonych. W czasie tej biesiady krążyły raporta służby leśnej o wypadku polowania, a to na eleganckich chromolitografowanych w znakomitym zakładzie Pana M. *Fajansa* blankietach spisane. W tych dniach ma się także odbyć polowanie na *bażanty* w bażantarni *Natolińskiej*, a nieco później wielkie łowy w borach *Nieporętskich*, gdzie oprócz *lisów* i *zajęcy*, licznie goszczą *wilki*, *dziki* i *sarny*.

W opisaniu m. *Warszawy* przez Łukasza *Gołębiowskiego*, jest ciekawa wzmianka o dzwonku, w ustępie o tutejszym Ratuszu, brzmiąca w tych słowach: »Zasługuje tu jeszcze w Ratuszu na widzenie *dzwonek brązowy*, z wyrobieniem trafnem i napisem *Stanislaus Baryczka, Proconsul 1628* r. z herbem jego i m. *Warszawy* etc. Owoż taki sam dzwonek i jak to mówią, *co do joty*, znajduje się obecnie w *Redakcji Kurjera*, i może być przez starożytników widziany w każdej chwili. Co do herbu *Baryczki*, tak go opisuje *Niesiecki*: »W samej rzeczy są dwa krzyże, jeden z nich w górę prosto, drugi na dół obrócony, w jedną linję oba się schodzą, dwie poboczne podpory górny krzyż wspierają; kolor herbu, złoty. Widzieć takich herbów siła w *Warszawie* w Kościele S. Jana." Z tej rodziny *Baryczków*, Jerzy Rajca *Warszawski*, Krzyż starodawny z wyobrażeniem ZBAWICIELA, cudami od tylu lat słynący z miasta *Norymbergji* w czasie reformacji religijnej do spalenia wraz z innemi świętościami przeznaczony, ocalił, do *Warszawy* sprowadził i w Kościele Śgo Jana umieścił. Później Stanisław *Kleinpolt Małopolski*, Podchorąży *Bracławski*, fundował Kaplicę, w ktorej to wyobrażenie cudowne mieści się do dziś dnia. Jest ona znaną od wszystkich, pod nazwą Kaplicy Cudownego PANA JEZUSA CHRYSTUSA.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu m. Grudnia r. z., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Józefa *Epstejn*, rs. 3 kop: 37½; M. *Glücksberg*, kop: 67½; Józefa *Cohn*, rs. 3 kop: 15; Eljasza *Krakowskiego*, kop: 9; Hersza *Welt*, k. 9; Lewka *Butterwasser*, kop: 9; Gitli *Eiger*, rs. 1 k. 91; Hersza *Szmultzmann*, kop: 9; Hersza *Goldberg*, rs. 1 kop: 5; Rubina *Fiszhaut*, rs. 1 k. 62; N. *Freudensohn*, kop: 9; J. *Glücksberg*, rs. 13 k. 50; Naftala *Dawidsohn*, rs. 10 k. 56½; Abrama *Trager*, kop: 27; N. *Mützenbaum*, rs. 20; Abrama *Brauman*, ko: 9; Moszka *Mühlrad*, rs. 45; Izraela *Semel*, kop: 9; Baili *Manlos*, rs. 3; Lewka *Lubelskiego*, kop: 63; Izraela *Rosenblum*, kop: 27; Benjamina *Papelfeld*, kop: 9; Jakóba *Rothfeld*, kop: 9; Mendla *Goldflam*, rs. 8; Adama *Epstein*, rs. 25; Jeremjasza *Klotzmann*, rs. 30; Izraela *Lindenschatt*, kop: 36; Dawida *Silberberg*, kop: 66; Rojzy *Neuding*, kop: 41; Heleny *Beiler*, rs. 36 k. 50; Izraela *Mentlowicz*, rs. 1 k. 8; Estery Marjemy *Zweigbaum*, rs. 142 k. 40; Tobjasza *Berghauer*, rs. 8; Hersza *Neudorf*, kop: 9; Szlamy *Herszbein*, rs. 1 k. 15; Izraela *Blatt*, rs. 2; Moszka *Kutner*, rs. 19 k. 40; A. G., rs. 8; Fejwla *Blauszyld*, rs. 15 k. 40; Busi *Wegbreit*, rs. 40. *b*) Że skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: Anny *Birnzweig*, rs. 3 kop: 46½; Felicji *Schönfeld*, rs. 7 k. 50; Zygmunta *Feldhusen*, rs. 5 k. 85½; Baera *Rotenstein*, rs. 5 kop. 5½; Baera *Gutgold*, rs. 1 k. 72½; Abrama *Glücksberg*, kop: 73; M. *Rubinowicz*, rs. 1 k. 60; Szymona *Poznańskiego*, rs. 3 k. 20; Salomei *Silberberg*, rs. 15 k. 56; J. L. *Feilchenfeld*, rs. 6 kop: 75; Dawida *Maliniak*, rs. 4 kop: 40; Chaima *Eichel*, rs. 1 kop: 90; Naftala *Dawidsohn*, rs. 14 kop: 55; Szmula *Seidenzeig*, rs. 2 kop: 90; Mendla *Wach*, kop: 95. Ogółem wpłynęło rubli srebrem 520 kopiejek 41½, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) biednym i podupadłym w liczbie osób 41; *b*) chorym chronicznie 92; *c*) położnicom 7. Razem wspierano osób 140.— Prezydujący, M. *Feinkind*.

Panie Redaktorze! Postąpiłeś sobie ze mną i z moim artykułem co do własności wody w *Częstochowie*, stronnie, mogę powiedzieć niesłusznie! Nie umieściłeś całkowitego listu, ale pozwoliłeś sobie *samowolnie* robić z niego wyciąg, nie odpowiadający mym życzeniom i przeciwny duchowi całego artykułu; dopuściwszy się jeszcze na domiar złego, mylki drukarskiej co do chemji. Nie protestowałem, bo jestem spokojnym, i kłótni, polemiki i wszelkiego niewłaściwego rozgłosu nie lubię. Napisałem ów artykulik umyślnie w tonie *ironji*, (oto powód, dla którego nie mogliśmy wspomnionego artykułu dać w całości); bo to mnie się wydawało najwłaściwsze, aby koniec położyć zabiegom, mogącym mieć na widoku zyski. Nie odpowiedziałem na pierwsze sprostowanie; ale drugiego skierowanego wprost do mnie, przemilczeć nie mogę, i powtarzam: 1) iż pisałem i piszę o wodzie ze studni, będącej w domu P. *Trojanowskiego*, przy ulicy Stej Barbary, położonej na stoku *Jasnej Góry;* 2) iż wspomniana woda jest zaskórną, nie źródlaną; bo na takiej wysokości, 13 sążni, nie jest dostateczną głębokością, aby obfitego strumienia wody dosięgnąć; 3) iż świeżo zaczerpnięta jest mętna, prócz trochy gazu wodorodno-siarkowego i zwyczajnych w każdej wodzie studziennej, soli wapiennych, żadnych innych części mineralnych nie zawiera, co z pewnością rozbiór chemiczny, jeżeli będzie dokonany, potwierdzi; 4) że nasza okolica prędzej rudę żelazną lub nawet węgiel kamienny w *głębokich warstwach ziemi zawiera*, łatwo odgadnąć, nawet mało obznajmionemu z geologją; ale siarkę, chyba w siarczykach lub siarkanach ziemnych i metalicznych, a nigdy czystej koło *Częstochowy* nie znajdziemy. 5) Że ta woda okazała się być *już pomocną*, jak mówi Autor artykułu 2go P. *S. K.*, w *bólach artrytycznych*, *reumatycznych* i *skrofulicznych;* o tem wiem bardzo dobrze, bo w braku łazienek w naszem mieście, sam poleciłem dotychczas trzem osobom kąpać się w wspomnionej wodzie. Ale ten sam skutek zrobi zwyczajna kąpiel w domu, lub nawet bieżąca woda w *lecie* w naszej poczciwej a *cichej Warcie* lub *Wiśle*. Lepiejby zrobił Właściciel studni, gdyby takową o dwa lub trzy sążnie pogłębiwszy, dobył się czystej i źródlanej wody, i urządził czyste i schludniejsze łazienki, dla użytku mieszkańców tamtej części miasta, aniżeli żeby niewłaściwym rozgłosem Redakcję *Kurjera* w błąd wprowadzał. Bo wierzaj mi P. Redaktorze, że gdyby przedmiot ten zasługiwał na jaką bądź uwagę, to pierwszy ja i moi koledzy, zajęlibyśmy się opisaniem szczegółowem w pismach, i pierwsi byśmy tak zbawienny dar BOGA głosili! — J. *Kalinka*, Lekarz Szpitala w *Częstochowie*.

Szereg zapowiedzianych w *Lublinie* koncertów, rozpoczął w dniu 11 z. m. P. *Servais* łącznie z P. *Gennaro Perelli*. Rozgłośna sława *Europejskiego* Violonczelisty, wcześnie i stanowczo ogłoszony przez nas dzień koncertu, tudzież przyjazna pora do podróży, sprowadziły massę zwolenników muzyki z dalszych nawet okolic, tak, że łącznie z miejscowemi, liczba słuchaczów do 600 dochodziła. O grze PP. *Servais* i *Perelli* tyle już pisano, że musielibyśmy chyba powtarzać znane już pochwały; powiemy więc tylko, że grzmoty oklasków okrywały obu Artystów, za każdym odegranym ustępem. Publiczność wszakże *Lubelska* ubolewa, że Pan *Servais*, czy to skutkiem utrudzenia z powodu nadzwyczajnego gorąca w sali, czy z innego jakiego powodu nie był łaskaw nic więcej zagrać, oprócz 3ch programem objętych utworów! W kilka dni potem, to jest: dnia 15go z. m., wystąpiła w publicznym koncercie Rodzina *Neruda*. Jeżeli przed 4ma laty przyjęto w *Lublinie* P. *Wilhelminę* i Jej siostrę *Maryą* z niemałym zapałem, to obecnie zapał ten doszedł najwyższej potęgi. Wprawdzie mniej nieco było osób niż na koncercie P. *Servais;* miłośnicy jednak muzyki do najprzyjemniejszych chwil wieczór ten liczą. Po latach 4ch w grze *Wilhelminy* ogromną znaleziono różnicę: talent jej spotężniał, *ton* niezrównanej czystości wzmocnił się do tego stopnia, iż trudno wierzyć że to młoda Dziewica wydobywa takie tony z instrumentu, który jest królem wszystkich innych. W każdym z wykonanych utworów (Fantazja Caprice *Vieuxtemps*, Fantazja z *Łucji*, *Humoresque* z pieśni ludowych *Mildnera*), rozwinąwszy całe bogactwo olbrzymiego swego talentu, wznieciła w za-

chwyconych słuchaczach zapał niewypowiedziany, a okrzyki i oklaski któremi ją obsypywano, przekonały, jak *Lublinianie* cenią sumienność w doborze utworów, i jak mistrzowską grę pojmują. Urozmaicony program koncertu nic do życzenia nie zostawił. Wyborne wykonanie na 2 skrzypcach z wiolonczellą Warjacji *Warlamowa* i Kołysanki *Rebera* (Wilhelmina, Marya, Franciszek *Neruda*), tudzież duetu na skrzypce *Kummera*, zapoznał *Lublinian* z rozwijającym się i wiele obiecującym talentem młodego Wiolonczelisty. Słowem Rodzina *Nerudów*, nowe uszczknęła kwiaty do wieńca, na jaki wszędzie się dla niej znawcy składają.

(A. n.) Z każdą podróżą nieodłączne utrudzenie, i dla tego to, tak upragnione, spokojne, wygodne i niedrogie (bo to ciężkie czasy), schronienie, kiedy staniemy u celu naszej podróży. Powodowany naglącemi interesami, musiałem zjechać do *Kalisza;* przybywszy stanąłem w hotelu *Polskim*, którego właścicielem od Śgo Jana, zostaje P. *Rosen*. Hotel ten zawiera wszystkie wsobie dogodności, jakich tylko podróżny zapragnąć może. Już to niezmordowana gorliwość właściciela, wszystkiemu zaradzić zdołała. Mieści się tam Resursa, handel win, a restauracja słynie jako wyborna w *Kaliszu;* usługa szybka i zręczna, pokoje gustownie przybrane; a to wszystko przy cenie bardzo pomiernej. W dobrem miejscu gmach hotelu stoi, na rogu ulic *Józefiny* i *Włocławskiej*, w stronie najwięcej uczęszczanej przez *Kaliszan*, bo wśród miasta. Mile zdziwiony tą korzystną zmianą hotelu od czasu posiadania go przez P. *Rosen*, chcąc się przysłużyć wszystkim, którzy lubią porządek i wygodę, ogłaszam tę wiadomość przez *Kurjera*, pragnąc aby usiłowania gorliwego Gospodarza, były ocenione i licznem nasłaniem gości wynagrodzone.— J. G. Ob: z *Ka:*.

Złożono w Redakcji *Kurjera*: od T. J. rs. 1; od T. Z. kop: 50, i od S. K. z *Tomaszowa* kop: 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od T. Z. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Kapucynów*.— Od S. D. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim;* kop: 50 dla chorego starca *Tokarskiego;* kop: 50 dla Matki ś. p. *Kazimiery*, i rs. 1 dla *Calligary*, za zapomnienie się.— Od B. O. rs. 1, na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.— Z *Nowego-Dworu* rs. 1, i bezimiennie rs. 1, dla Matki ś. p. *Kazimiery*, aby westchnęła za duszę ś. p. *Jana*.— Z *Ostrołęckiego* rs. 16, i od R. Ł. rs. 2, dla *Bl:*, Matki, która utraciła syna, przy ulicy *Piwnej* Nro 112, w pomieszkaniu Nr 20.— Od T. J. rs. 1 dla Szpitala Śgo Łazarza; rs. 1 dla Domu Przytułku ubogich parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej;* rs. 1 dla Domu Przytułku ubogich *Starozakonnych;* rs. 1 dla Zakładu Świętej Marty, i rs. 1 dla Domu Przytułku Śgo Wincentego *à Paulo*.

Smutną, ale godną wzmianki udzielamy wiadomość o skonie czcigodnego Wł: *Podemskiego*, Kaznodziei Niedzielnego, Zakonu Pawła Igo *Pustelnika* na *Jasnej Górze*, którego pasmo pożytecznych dni, niejako przewidziana przez niego śmierć, 10go z. m. w Sobotę, przerwała. W dzień albowiem Bożego Narodzenia, 25go Grudnia r. z., mając ostatnie Kazanie, które jak wszystkie jego nauki, odznaczało się nietylko jędrnością treści i wymową, ale nawet głosem pełnym i dźwięcznym, dowodzącym żywej wiary, czyli wewnętrznego przekonania o prawdzie wymawianych przez niego zdań i wyrazów, tak przejął dość licznie zebranych słuchaczy, iż głośne wzruszenie ich, jasnem tego było dowodem. W końcu zaś zwracając się ku Ołtarzowi Kaplicy, gdzie Obraz Cudownej BOGA-RODZICY, z łzą w oczach przenikającym głosem zawołał te słowa: O JEZU najmiłosierniejszy! przyjm mnie do Siebie, abym Cię co prędzej oglądać mógł.” I wysłuchał Go też PAN ZASTĘPÓW, gdyż po krótkiej słabości, powołanym został do tronu Tego, którego nosił w sercu, i święte miłości prawa, tak gorliwie tłómaczył. Ś. p. *Podemski*, liczył 49 lat życia, a 29 Kapłaństwa.

Z Opola nad Wisłą. — Wiadomość o skonie ś. p. X. Franciszka-Xawerego *Kurowskiego*, Ex-Prowincyała XX. *Pijarów*, w Nr 12 *Kurjera*, najpierwej zamieszczona, mocno tu zasmuciła naszą okolicę, która oprócz znajomych Nieboszczyka i uczniów jego liczy u siebie. Podpisany jako najpóźniejszy już elew zmarłego, blizko go znający i wielbiciel jego obszernej nauki i cnót, boleśnie uczuwszy stratę swego Nauczyciela a nie mogąc sam osobiście w miejscu skonu i grobu oddać mu Chrześcjańskiej posługi, przesyła na twe ręce, *szanowny Redaktorze!* rs. 1, z prośbą, abyś go doręczył najbardziej potrzebującej wsparcia wdowie, pod warunkiem aby ta udała się do Kościoła XX. *Pijarów*, i tam za spokój duszy ś. p. X. *Xawerego* pomodliła się szczerze przy Wielkim Ołtarzu, przed którym Nieboszczyk zawsze o godz: 6ej rano przez lat 20 nieprzerwanie Ofiarę Świętą sprawował. Ś. p. X. *Kurowski*, poświęcał często swe pióro pamięci różnych osób, oddawał osobiście ostatnią posługę z całą życzliwością i bezinteresownością swym Przyjaciołom, Znajomym i Uczniom, jak to przed kilkunastu laty up. widzieliśmy na pogrzebie zmarłego *Lilpopa*, gdzie miał rozczulającą z całem rozrzewnieniem Profesora nad swym elewem przemowę, a niedawno przy Jubileuszu i następnie przy skonie ś. p. znakomitego Józefa *Elsnera*, że prawdziwie spodziewaćby się należało, aby również liczni jeszcze Uczniowie zmarłego po kraju rozproszeni i w samej *Warszawie* niektórzy wysoko dzisiaj stojący, oddawszy już ostatnią posługę licznem zebraniem się i poniesieniem na własnych barkach szanownych zwłok b. Profesora, i pomni na to, że *preceptoribus nunquam satis*, pomyśleli o trwalszej jakiej pamiątce dla zacnego przewodnika swej młodości; do czego także żyjący Koledzy, Przyjaciele i Znajomi, mianowicie *Warszawscy*, przyłożyćby się powinni na sam dowód, że umieją cenić, szacować poświęcenie się i pracę ś. p. *Autora Pamiątek* dla historji *swojego miasta*, a wtedy i podpisany mimo swej niezamożności przyczyniłby się do *czynu wdzięczności*. *Quod DEUS bene vertat*.— Czytelnik *Kurjera*, X. *A. G.*

(A. n.) *Z Krasnegostawu*. — W d. 19 Stycznia r. b. przeniosła się do wieczności Józefa z Zaleskich *Kozarska*, w wieku lat 34, pozostawiwszy 5ro osieroconych małoletnich dziatek. Stroskany Mąż wraz z nieszczęśliwemi Sierotami i Familją, oświadcza swoje najszczersze podziękowanie, całemu zgromadzeniu, które raczyło towarzyszyć tak do Kościoła jak i na smętarz zwłokom najlepszej Matki i Żony, gdzie w grobie familijnym złożone zostały; oraz niewygasłą wdzięczność W. JX. *Bojarskiemu* Kanonikowi i Proboszczowi miejscowemu, z WW.

JJXX. *Zgodzińskim* i *Maszarą*, W. JX. *Michalskiemu*, Proboszczowi z *Sarchowa*, i Zgromadzeniu XX. *Augustjanów* Krasnostawskich pod przewodnictwem JX. *Kałużyńskiego* Przeora, za ich bezinteresowną ostatnią posługę dla zmarłej.

W dniu onegdajszym zakończył życie ś. p. X. Tomasz *Degórski*, Kapelan smętarza *Powązkowskiego*, przeżywszy lat 80. Urodzony dnia 7go Marca r. 1777, przyjął święcenie kapłańskie r. 1804, sprawował więc służbę Ołtarza przeszło przez pół wieku. Wyprowadzenie ciała z domu Nro 25 lit: A. w *Powązkach*, do Kościoła tamtejszego, nastąpi dziś o godzinie 4ej po południu; zkąd po odbytem Nabożeństwie, w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, ciało na wieczny spoczynek odprowadzonem zostanie i złożonem będzie w pośród tylu tysięcy zmarłych różnemi czasy, których Nieboszczyk własną ręką grzebał i miłosierdziu BOGA w modlitwach swoich polecał. Na ten żałobny obrzęd, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Józef *Latosiński*, Radca Honorowy, Adjunkt Wydziału Wojskowego w Rządzie Guber: *Warszawskim*, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarł wczoraj, w wieku lat 57. W ciężkim pogrążona smutku pozostała Żona wraz z Siostrzenicą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Dominikanów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Michała *Kęsickiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Córka, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w 13tą rocznicę śmierci ś. p. Jana-Augustyna *Spiskiego*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów*, o godzinie $8^1/_2$; na które, Siostra Nieboszczyka, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych.

Joanna z Cywińskich *Kwietniewska*, w wieku lat 62, w dniu 5m b. m. życie zakończyła. Pogrążony w nieutulonym żalu Mąż, wraz z Synem i Bratem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Rudolf *Ohm*, Właściciel possessji N° 3,086*a*, za *Wolską* rogatką, wczoraj, o godz: $10^1/_2$ wieczorem, po krótkiej i ciężkiej słabości, życie zakończył.

Z przyczyny rozprzedania śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu, przez A. *Listowskiego*, pod tytułem: *Modlitwa Dziewicy*, xięgarnie tutejsze, PP. *Sennewalda*, *Klukowskiego* i *Friedleina*, otrzymały takowy, w wydaniu czwartem. Cena exemplarza k. 20.

Dwa tygodnie upłynęło wczoraj, jak liczne grono zapełniło salony *Nowej Resursy*, dosięgając sześćsetnej liczby osób. To samo powiedzieć można i o dniu wczorajszym, w którym dany był wieczór tańcujący w tejże Resursie, a równie liczny, a równie jak poprzedni, świetny. Jaśniejące wdziękiem oblicza Dziewic obecnych, przy skromnych, ale pełnych świeżości ubraniach, ta nieprzebrana ilość kwiatów i wstęg, a tak różnobarwnych, tak gustownie ujętych już to w przepaski, już kokardy, i t. p., wszystko to razem piękną tworzyło całość, i ożywiając ten przyjemny wieczór, dodało wraz z urokiem i ochoty zabawie. Rzeźko też co się zowie szła owa zabawa; PP. *Lewandowski* i *Kuhne*, wydobywali cały program najnowszych tańców, które nie ustawały na chwilę, prowadzone będąc w kilku od razu salonach. P. *François*, dostarczał wieczerzy, po której z nową ochotą wracano do sali balowej, i nie opuszczono takowej wcześniej jak nad ranem. Słowem, wieczór ten powiódł się jak najzupełniej, i z zadowoleniem całego obecnego grona.

Młody skrzypek P. Jakób *Niedzielski*, już opuścił *Warszawę*, udając się do Konserwatorjum w *Paryżu*. Wiadomość tę przyjmą zapewne mile ci wszyscy, którzy tak chętnie przyłożyli dłoń, dla poparcia współziomka, rokującego piękne swym talentem nadzieje.

(Art: na: z *Częstochowy*). Kiedy *Warszawa* zajęta jest wirem zabaw karnawałowych, kiedy prawie co wieczór towarzyskie bale mają miejsce; *Częstochowa* jeden tylko dzień 25go z. m., do tej pory zabaw policzyć może. Do tego przyczynił się koncert Pana *Dulckena* Fortepjanisty z towarzyszeniem śpiewu PP. *Sterlinga* i *Sznitzera*. *Dulcken*, grał Koncert *Mendelsohna*, Uwerturę z *Wilhelma Tell*, kilka sztuk z własnych kompozycji, i *Krakowiaki*. O grze jego obszernie pisać nie potrzebujemy, jest to bowiem znany Artysta. Pan *Sterling* odśpiewał scenę grobową z *Łucji*, Serenadę *Dulckena*, i ulubiony mazur *Ciechanowskiego*. Głos jego tenorowy czysto-metaliczny, i pełen czucia, jak i piękna deklamacja w śpiewie, śmiało wróżą, iż Pan *Sterling*, przy dobrych chęciach, do wysokiego stopnia w tej gałęzi sztuki dojść może. Pan *Sznitzer*, dobrze odśpiewał Balladę *Dulckena* i Arję z *Lukrecji*. Sala była napełnioną, a ogrom oklasków, był oznaką zadowolenia Publiczności.— *F. M.*

Dyrekcja Rządowa Teatrów, dla zasilenia funduszów *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, a mianowicie na utrzymanie Starców i Kalek pod opieką Towarzystwa zostających, zamierzyła dać w dniu 6 (18) Lutego r. b., to jest we Środę, widowiska w obu Teatrach; program takowych jest następujący: *W Teatrze Wielkim*: 1) Uwertura z Opery *Wilhelm Tell*, akt Opery *Carlo il Temerario*, (PP. *Cioffei*, *Butti*, *Troschel* i Chór). Akt Opery *Bravo*, (PP. *Rivoli*, *Dobrski*, *Szczepkowski*, *Miller*). Akt Opery *Trovatore*. 2) Akt 4ty Baletu *Faust*. *W Teatrze Rozmaitości*: *Przebudzenie się Lwa; Dwóch Aniołów Opiekuńczych; Obraz*. Widowiska w obu Teatrach rozpoczną się o godzinie 8mej wieczorem. W Salach Redutowych o godzinie 11tej wieczorem nastąpi *Maskarada*. O bliższych szczegółach afisze dzienne ogłoszą. Ceny miejsc w Wielkim Teatrze: loża 1go piętra rs. 15, 2go piętra i parterowa rs. 10; galerjowa rs. 5; krzesło w 1m i 2gim rzędzie rs. 5; w 3cim i 4tym rzędzie rs. 3; w 4ch następnych rzędach rs. 2; w ostatnich rzędach rs. 1 kop: 50; amfiteatr 1go piętra w pierwszych 3ch rzędach, rs. 2; w dalszych rzędach, rs. 1 kop: 50; amfiteatr 2go piętra rs. 1; galerja i paradyz w Teatrze Wielkim, tudzież wszystkie miejsca w Teatrze Rozmaitości, po cenach zwyczajnych. Bilet wejścia na *Maskaradę* po rs. 1. Sprzedaż biletów na wszystkie miejsca, odbywać się będzie w kancellarji *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, w dniach 4 (16)

i 5 (17) Lutego 1857 r., to jest w Poniedziałek i Wtorek, od godziny 5tej do 8ej wieczorem.

W domu W. *Skwarcowa*, urządzoną została galerja obrazów, w której nabywać można dzieła znakomitych mistrzów. Galerja ta otworzoną została przez P. *Wilczka*, i godna jest zwiedzenia przez miłośników sztuki malarskiej.

Dziś w *Dolinie Szwajcarskiej*, od godz: 4tej, orkiestra PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, między innemi wykona: *Polonez* nowy koncertowy F. *Małgockiego; pot-pourri Canthala;* nowy *Mazur Czechowicza; Uwerturę* z *Semiramidy Rossiniego*, i nową *Polkę* z śpiewów *Węgierskich* J. *Malika*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu żądają rs. 84 kop: 9, wartość kuponu rs. 1 kop: $41^{1}/_{6}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $47^{1}/_{2}$, wartość kuponu k. $7^{1}/_{2}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 k. 89, z r. 1855, żądają rs. 104 k. 39; kupon rs. 1 k. $61^{1}/_{6}$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Monodramie *Lokaj za Pana*, P. *Chomiński* 2-kroć; po Kom: *Raptus*, Pani *Bakałowicz* 2-kroć, PP. *Żołkowski* 5-kroć, *Chomanowski* 2-kroć, *Chęciński* i *Damse*; po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panna *Frejtag* 3-kroć.

Anglja. *Londyn, 3go Lutego.*— *Court-Circular* pod wczorajszą datą donosi z *Windsoru*, że o wpół do 1ej z południa, Królowa odbyła tam radę tajną, na której znajdował się Xiążę *Albert* i dwunastu Członków. Mowa tronowa, jaką miano odczytać przy otwarciu Parlamentu, otrzymała sankcją Królewską. Na tejże radzie Królowa mianowała na rok bieżący Szeryfów Hrabstw *Anglji* i *Walji*, a Sir Alexander *Cockburn*, nowy Lord Sędzia Sądu *Common-Pleas*, złożył przysięgę jako Członek Rady Tajnej, i zajął miejsce w gronie obradujących. Vice-Hrabia *Castelrosse*, miał posłuchanie u Królowej, od której otrzymał nominację na Kontrollera dworu Monarszego. Tegoż dnia, Królowa doręczyła Jenerałowi *Bernard* insygnja Orderu *Łaźni*, noszone kiedyś przez jego zmarłego stryja.— Reorganizacja ministerstwa wojny, jak donosi *Times*, już ukończoną została. (St: Anz:).

Morning-Post otrzymał z *Berlina* depeszę telegraficzną, zaprzeczającą pogłosce, jakoby *Persja* przyjęła ultimatum Rządu *Angielskiego*. Według bliższych wyjaśnień, dwór *Teherański* nie odrzucił wprost tego ultimatum, ale przesłał go do *Europy*, tak, iż wszelkie nieporozumienia załatwione być mają bezpośrednio między *Feruk-Chanem* i Gabinetem *Londyńskim*, przy wdaniu się niejako obustronnem *Francji*.— *Mohd-Musech-Oaddeen*, jeden z dygnitarzy orszaku Królowej *Oude*, zaprzecza w dziennikach, rozszerzonej pogłosce, jakoby pomiędzy rodziną Królewską *Oude* a Kompanją *Wschodnio-Indyjską*, nastąpiło porozumienie, przez udzielenie tejże rodzinie pensji dziedzicznej. (Ind: Belge).

Austrja. — Xiążę Paweł *Esterhazy*, łącznie z Hrabiami *Karoly, Zichy* i *Andrassy*, przedsięwziął zająć się przygotowaniami do przyjęcia Cesarza w *Peszcie* i *Preszburgu*, podczas zamierzonej podróży Monarchy do *Węgier*. — Król *Bawarski* miał 3go b. m. opuścić *Medyolan*, i przez *Modenę* udać się do *Rzymu* i *Neapolu*. — Cesarz wyznaczył 12,000 lirów nagrody, za zbadanie choroby jedwabników, i wynalezienie środka zapobiegającego tejże. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 3 Lutego.* — Nachodzące tu z *Sycylji* wiadomości przedstawiają stan tej wyspy, jako budzący wielkie obawy. Wzburzenie umysłów, uspokojone przez czas jakiś, teraz wzrasta z dniem każdym. — Panuje tu powszechne przekonanie, że *Francja* przynajmniej w tych czasach, nie przedsięweźmie wyprawy do *Chin*. Zdaje się, że oszczędności, zamierzone w budżecie marynarki, wiele przyczyniają się do tego postanowienia. Słychać także, że wyprawa *Kabylska* będzie odroczoną, i to również dla powodów oszczędności.—Lord J. *Russell* podczas pobytu w *Paryżu* był tak cierpiący, iż nie widział się ani z Cesarzem ani z Hr: *Walewskim*.— Z dobrych źródeł krążą pogłoski, że kwestja *Newszatelska* nie jest tak blizką załatwienia jak początkowo sądzono, i że z obu stron stawione są do ugody punkta, których przyjęcie przedstawi przy układach wielkie trudności.— Rząd *Francuzki* myśli nie tylko przyjmować we *Francji*, ale nadto swoim kosztem odesłać *Feruk-Chana* do *Persji*. Mówią także, iż Ojciec Sty utworzy dla jednego z Prałatów *Francuzkich* Biskupstwo *in partibus* w *Teheranie*, z pensją płaconą przez *Francję*. Powód do tego daje znaczna liczba Ormjan-Katolików w *Persji* zamieszkujących.— Pojutrze t. j. 5 b. m., dany będzie wielki bal w *Tuilerjach*. (Ind: Belge).

Wszystkie okolice *Paryża*, mają być wkrótce opatrzone kolejami żelaznemi konnemi, zbudowanemi na wzór istniejącej już na polach *Elizejskich*. Od każdej rogatki ma iść taka kolej do okręgu *Paryża*, a nawet podobno bulwary i nadbrzeża mają być niemi opatrzone.—W nocy na 26 Stycznia błyskawica zniszczyła druty telegraficzne linji *Cherbourgskiej*, na długości 7miu kilometrów. Burza miała miejsce, mimo zimna i śniegu pokrywającego ziemię.— W wielu okolicach *Francji*, mianowicie też południowej, panuje silna zima, a nawet śniegi poprzerywały komunikacje. (N. P. Z.).

Paryż, 5go Lutego, (wia: tel:). — *Monitor* dzisiejszy oświadcza, że Rząd Cesarza w kwestji *Wschodniej* miał na celu interes ogólny i polepszenie losu Chrześcjan w *Turcji*. Położenie Chrześcjan w Xięztwach *Naddunajskich* jest szczególne. Dywany przez modyfikację organizacji wywołają niechęć. Pierwsze miejsce między modyfikacjami zajmuje połączenie *Mołdawji* i *Wołoszczyzny*. *Francja*, która od początku w rozmaitych notach wyraźnie oświadczyła się za połączeniem, trwa przy swem zdaniu i nie wątpi, że *Turcja* uzna pożytek tego połączenia. (St: An:).

Grecja. —Depesza telegraficzna z dnia 25go Stycznia z *Aten* nadeszła, wspomina o blizkiej zmianie ministerjalnej w *Grecji*. (Ind: Bel:).

Niemcy. *Lipsk, 3go Lutego.*— J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przybył tu dziś w południe, pod najściślejszem incognito, wraz z orszakiem z *Altenburga*, i przed godziną 3cią udał się w dalszą drogę do *Drezna*. (St: Anz:).

Włochy. *Genua, 31go Stycznia.* — Król w powrocie z *Nizzy* bawił $1^{1}/_{2}$ godziny, i wyjechał do *Turynu*. (Schl: Zeit:).

Rozmaitości. — Liweranci tabaki i tytuniu, mają dostarczyć *Paryżowi* na przyszły rok 24 miljony sygar, tak zwanych *regalja*. Wyrachowano, że jeśli konsumpcja tytuniu będzie wzmagać się w tym samym stopniu jak od 25 lat, będzie można za 40 lat pokrywać z dochodu sygar cały budżet. — Pieniądze, jest to młyn, w którymby każdy chciał mleć; kres, do któregoby każdy dążył; rzeka, w którejby się każdy kąpał; orzech, któryby każdy gryzł; łąka, którąby każdy kosił; suknia, w którąby każdy się stroił; kęsek, za którymby każdy gonił; półmisek, do któregoby każdy zasiadał; narzeczona, którąby każdy poślubił; kwiat, któryby każdy wąchał; drzewo, któreby każdy trząsł. Nic w świecie nie sprosta sile pieniędzy. — Jeden z najpoważniejszych organów prassy *Paryzkiej*, a mianowicie *Gazette des Tribunaux*, pod dniem 18tym zeszłego miesiąca zamieszcza doniesienie następujące: 32 lat doświadczenia, długich prac *specjalnych*, połączonych z rozgałęzionemi stosunkami, przedstawia dla Pań Wdów, również jak dla Ojców i Matek rodzin, ten przywilej szczególny: »że mogą za pośrednictwem domu *de Foy*, nie wychodząc wcale od siebie, wydać za mąż, natychmiast i bogato, ich Córki, z zachowaniem wszelkich praw przyzwoitości, wedle gustu, widoków i zapragnień, i czerpnąć w nieocenionej liście P. *de Foy* (w 24 godzin) 20 związków według upodobania, w wysokiej szlachcie, magistraturze, armji, dyplomacji, finansach, kupiectwie, i to z najbogatszemi partjami różnych narodowości." Tajemnica otacza P. *de Foy* w układach i korrespondencji. Obszerny lokal dozwala unikać wszelkiego wzajemnego spotkania; a wreszcie dom P. *de Foy* jest grobem i konfessjonałem milczenia. Jak dawniej, tak i teraz, P. *de Foy* przyjmuje zawsze z przyjemnością pomoc i współdziałanie korrespondetów, wielkiej poczciwości, a szczególniej w 5ciu niżej wymienionych Państwach: *Francji, Anglji, Belgji, Niemczech* i *Stanach Zjednoczonych*.

Logogryf.

Cztery części, ej to fraszka!
Mała znaczeń też igraszka.
„Mniejsza oto" każdy powie,
Gdyżem smaczny wnet się dowie.
Utnij *pierwszą*, to co zbywa,
Często środkiem moim bywa.
Utnij *drugą* płynąć będzie,
Choć nie u nas, choć nie wszędzie.
Choć w dalekiej gdzieś krainie.....
A niech sobie z BOGIEM płynie!

(Zeszły Logogryf *Brud*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodzki Fel: Ob: z Pieczysk nr 586; Bobrownicki Ign: Ob: z Bystry nr 585; Cielecki Fel: Ob: z Sojki nr 570; Dobrzyński Hen: Ob: z Gruszczyna nr 2752; Baron Grothus Podpułk: z Petersburga nr 634; Kutler Teod: Sztabs-Kapi: z Petersburga nr 613; Linowski Ant: Oby: z Pieścidła nr 584; Młocki Stan: Ob: z Błeszna nr 476; Ożarowski Konst: Hr. z Ząbkowic nr 603; Rykowski Teofil Obyw: z Gołan nr 556; Siwers Lud: Ob: z Gośniewic nr 584.

Wyjechali: Bentkowski Leon Oby: do Mikołajewka; Drozdowski Konst: Porucz: do Uściługa; Grille Inżen: do Petersburga; X. Kołakowski Ign: Pleban do Czarnostowa; Lempicki Artur Inżen: do Petersburga; Mossakowski Piotr Ob: do Lublina. — Dąbski Józ: Oby: do Bierzwienny; Horodyski Jul: Ob: Żółkiewki; Myśliński Dominik Oby: do Kobylina.

Przyjechali koleją żelazną: Blumenrejch Szym: Kup: z Berlina nr 414; Pląskowski Ign: Sędz: Pokoju z Ostendy nr 1574; Zimmermann Emanuel handl: win z Wiednia nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Jakubowski Józ: Dr do Krakowa; Kolhen Rob: Kup: do Londynu; Mareński Kom: Hand: do Wrocławia. — Telesińska Marja Ob: do Paryża.

DONIESIENIA.

Wyczytawszy w Nrze 32m Kurjera Warszawskiego, Ostrzeżenie przez Sylwestra Nieradzkiego, Pisarza Zarządu Pocztowego, zamieszczone w tym celu, aby nikt bez jego wiedzy i zezwolenia, jako prawnego posiadacza Possesji w m. Zgierzu, pod Nr 15 sytuowanej, po ś. p. Janie i Teodzji małżonkach Nieradzkich pozostałej, nie wchodził w żadne układy o nabycie tej Nieruchomości, pod zagrożeniem poszukiwania na nieprawym nabywcy wszelkich swych strat i pretenssji; Oświadczam, że pomieniony Sylwester Nieradzki, nie tylko nie jest właścicielem tej Nieruchomości, albowiem prawnemi Spadkobiercami tego majątku są czworo dzieci z pierwszego małżeństwa po tymże Janie Nieradzkim pozostałe, ale nawet nie jest jeszcze prawnie wylegitymowanym współsukcessorem, jako z drugiego małżeństwa pochodzący, a do tej Sukcesji tylko pretensję roszczący. O czem jako rzeczywiście prawna współsukcessorka, osoby interessowane zawiadamiam. — Magdalena z Nieradzkich B a h r.

Cukru z fabryki w Silniczce, w większych częściach z papierem funt po kop 18 (zł: 1 gr: 6); w mniejszej ilości funt po kop: 19 (zł: 1 gr: 8); zaś w całych głowach funt po kop: 18½ (zł. 1 gr: 7); oraz Musztardy Francuzkiej, Angielskiej, Sareptańskiej, słoik od 25 do 60 kop:; suchej w pęcherzu funt po kop: 20, 40, 60 i 75, dostać można w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.

Mężczyzna niewyleczony, już kaleka, na zaspokojenie pierwszych potrzeb, jako swoją własność, z wolnej ręki ma do sprzedania: KOMODĘ jesionową o 4rech szufladach, pięknie fornirowaną, za mebel służyć mogącą; Płaszcz granatowy, suknem podszyty, mało używany; Tużurek ciemno-oliwkowy nowy; dwie Kamizelki jedwabne; para Brzytew z puzderkiem; Miednica mosiężna, i inne przybory kawalerskie. Wiadomość przy ulicy Freta wązkiej pod Nr 270, w oficynie na dole.

Potrzebną jest **BONA** Niemka, mająca dobrą wymowę i mogąca wyręczyć poniekąd w zatrudnieniach małego gospodarstwa domowego, w Gostyńskie o 6 wiorst od miasta Płocka. Posiadająca świadectwa dobrego prowadzenia, raczy się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, do Składu materjałów Aptecznych W. Spiess, przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Kanoniczek.

W Magazynie Mebli, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 759, są do sprzedania rozmaite **Meble**, jako to: palisandrowe, mahoniowe, jesionowe i orzechowe, Krzesła wyplatane, Komody, Szafy, Serwantki, Biórka męzkie i damskie, Sześlągi, Tualety mahoniowe i jesionowe, i t. p.— K o l l e n b e r g.

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę, Konsola palisandrowa jedwabnym adamaszkiem kryta, Kozeta, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kozetę, Stolik do kart, Tualeta mahoniowa, kortem kryte, zupełnie w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, są do sprzedania; oraz inne Meble za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Brackiej pod Nr 1585/6. Wiadomość u Stróża Daniela.

Dom, w mieście Skierniewicach pod Nr 246, przy rogu ulicy Zamkowej i Przyrynek, jest do sprzedania, lub też do zamienienia na większy w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można w Handlu Win, przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej w Warszawie, lub u Właściciela domu w Skierniewicach.

Dla dogodności INTERESSENTÓW.—Mając oddaloną Fabrykę Porteru i Piwa Bawarskiego, urządziłem w własnym domu pod Nr 550 przy ulicy Długiej, **Skrzynkę**, do wszelkich Obstalunków. Każdy Interesent włożywszy obstalunek, z wymienieniem miejsca zamieszkania, na dzień drugi takowy otrzyma. Ludwik *Naimski.*

Fortepjan nowy, palisandrowy, o 7iu oktawach; SKRZYPCE z r. 1670, z jednej z pierwszych fabryk Włoskich; dwie Kanapy, 10 Krzeseł i Stół jesionowe, są do sprzedania w domu Pani Neumann, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 476. Wiadomość u Stróża tegoż domu.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 5/17 i 8/20 Lutego r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 659 przy ulicy Leszno, licytacja, na dostawę dla transportu ruchomego Nr 2gi Arsenału, i rozmaitych powrozów, Liny i Powrozów miary rossyjskiej. Do licytacji przypuszczeni będą tylko zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. 1857, na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, to jest rubli sr. 72. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10ej z rana do 12ej w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów, wykazu i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie do dnia licytacji, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2 po południu, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne.— Dowódca Warsza: Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff* 1. Tłumacz Arsenału, Regestrator Kolleg., *Zimmermann.*

PHOTOGENE
(Mineral Oel) do Lamp.

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż nadszedł świeży transport Photogeny (Mineral Oel) Hamburgskiej, zupełnie czystej bez żadnego domięszania. Fabryka moja wyrabia w najświeższych fasonach **Lampy Photogenowe**, jako też **olejne** i różne inne przedmioty, jako to: Wanny, Formy do ciast, galaret, kremu i różnych innych w rozmaitych gustach i gatunkach, i t. p.

Fryderyk Trelle.

Nowy-Świat, obok ulicy Sto-Krzyzkiej, № 1,248.

Warszawski Artylleryjski Arsenał Konstrukcyjny niniejszem zawiadamia, iż w dniu 11/23 i 14/26 Lutego r. b., odbywać się będzie w domu pod Nr 659 przy ulicy Leszno, licytacja, na dostawę **Materjałów**, podług wykazu Nr 1, 2, 3 i 4. Do licytacji przypuszczeni będą tylko, zaopatrzeni w świadectwo Władzy miejscowej z r. b., na prawo przystąpienia do takowej, oraz mający odpowiednią kaucję, wyrównywającą 3ej części całkowitej summy zakontraktowanej, a mianowicie: podług wykazu Nr 1, rs. 113; Nr 2, rs. 616; Nr 3, rs. 552; i Nr 4, rs. 10. Licytacja odbywać się będzie od godz: 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do takowej przypuszczonym nie będzie. Przejrzenie warunków, wzorów i bliższe objaśnienia, udzielane będą każdodziennie do dnia licytacji, wyjąwszy dnie Niedzielne i Świąteczne, w Kancellarji Arsenału, od godziny 10 z rana do 2ej po południu. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenału Konstrukcyjnego, Jenerał-Major, *Garbunoff 1.* Tłumacz Arsenału, Regestrator Kollegjalny, *Zimmermann.*

Jabłka Tyrolskie; **Półgęski** Pomerańskie; **Pasztety** Strasburgskie; **Szynki** Bajońsk'e i Rzymskie; Mortadella, Bondiola, Jampeti i Salami Włoskie; **Sery**: Strachino, Gorgonzola, (Bryndza Węgierska); Rochefort: Ananasowy, Strasburgski i Newschatelski; nadeszły świeżo do Handlu Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Właściciel CUKIERNI zwanej **WIEDEŃSKĄ**
przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim Nr 592.

Poleca się pamięci szanownej i łaskawej Publiczności, iż od samego początku w roku zaprzeszłym nabycia takowej, obfituje ciągle w smakowite Torty i Cukry deserowe, dobrze assortowane, jako to: Konserwowe, Marcepanowe, Likworowe, Pomadowe, Pralinki z pistacją, Czokoladki z Likworem, Pomadki kandyrowane w najnowszym rodzaju i guście, z najwyborniejszemi smakami, jako to: Kawowem, Pomarańczowem, Wanillowem, Ananasowem, Morelowem, Brzoskwiniowem i Pistacją. KASZTANY każdo-dziennie świeżo karmelowane, FRUKTA kandyrowane i osmażane, począwszy od kop: 45 za funt aż do kop: 90; CURRY angiels: funt po k: 50.— Wszelkie obstalunki przyjmuje na Wieczory i Cukrowe Kolację, po cenie bardzo umiarkowanej, i tak: Taca CIAST od kop: 75 do rs. 3; Taca CUKRÓW od rs. 1 do rs. 5; PIRAMIDY od rs. 3 do rs. 15. Wszystko to jak najgustowniej i akuratniej wykonywać będzie. Przysposabia także każdo-dziennie świeży wypiek, jako to: Sucharków Maryenbadzkich funt kop: 18; Badyanków funt kop: 20; Ciastek Petersburgskich funt kop: 20; Ciasto Brunświckie funt kop: 18; Makaroniki, funt po kop: 45; Ciastka Miniatur zwane funt kop: 45; Cukierki Pektoralne i Islandzkie od kaszlu i duszności, przez Radę Lekarską za bardzo skuteczne uznane, Pudełko kop: 30; Cukierki dla skrofulicznych, Pudełko kop: 30; Cukierki Cytwarowe

od robaków, Pudełko kop: 30; Czekolada Zdrowia i Wanillowa od kop: 30 za funt do kop: 90. Z czem ma zaszczyt polecić się, **F. Rejnert.**

Inspektorjat Aptekarskiej części 1ej Armji, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) o godz: 11ej z rana, odbędzie się w Kancellarji Inspektorjatu, mieszczącej się w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej pod Nr 1755, licytacja in minus, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu LODU, różnych pakunkowych Rzeczy, Owsa i Siana dla konia, Dziegciu i Drzewa opałowego; a także na sprzedaż pozostałych po śmierci Ucznia Aptekarskiego, różnych rzeczy; w dniu zaś 31 Stycznia (12 Lutego) przetarg. Każdy zatem mający chęć i prawo podjęcia się dostawy rzeczonych rzeczy, winien złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop: dowody upoważniające do licytacji, oraz vadium rs. 6 k. 50 na Lód; rs. 215 k. $66^{2}/_{3}$, na pakunkowe rzeczy; rs. 36 k. 65 na owies i siano; i rs. 185 na drzewo; które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższe warunki tej dostawy dotyczące, Konkurenci znajdą do przejrzenia w Kancellarji Inspektorjatu. Nadmienia się przytem, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach wyżej oznaczonych do godziny 11 z rana.— Inspektor Radca Stanu, *Towast.* Pomocnik Inspektora, Radca Kolleg:, *Meleszko.*

Przy ulicy Długiej pod Nr 557, w drugiem podwórzu w oficynie, po lewej po lewej ręce na 1em piętrze, obok Ślusarza, są do sprzedania **Firanki** do dwóch okien, pracowitej i pięknej roboty siatkowej; tudzież Szal prawdziwy Francuzki. Obejrzeć można wspomnione rzeczy od godziny 10ej z rana do 4ej po południu każdodziennie.

Kilka sztuk **Chustek** Damskich, z puchu koziego, bardzo delikatnych; oraz Uzdeczka z Czaprakiem, czyli kompletny przybór na konia, bogaty, prawdziwy Turecki, złożono do zbycia w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, pod Nr 385, obok XX. Karmelitów, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

Ogier rasy ruskiej, szybki w biegu, lat 5 mający, maści gniadej; Sanki Moskiewskie; oraz zupełny Zaprząg na jednego konia, są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w domu W. Skwarcowa, wchodząc z Saskiego Placu w lewym pawilonie. Stróż w bramie wskaże.

Z Piekarni Cyfry **R** używającej, od dnia 4go Lutego r. b., nabywać można po Cenach Fabrycznych na stacji Grodzisk, WYROBÓW PIĘKNYCH z mąk najlepszych, czysto pszennych i żytnich; między temi Chleba Wiejskiego, Bułek Siedleckich, i t. p. Staraniem jest Piekarni, aby lepsze Wyroby miały smak po odświeżeniu Ich, w piecach pokojowych, a przez to przydatne były na wieś, nie mogącą częściej jak raz w tydzień takowe kupować.

Są do sprzedania **Kamienie młyńskie**, różnej wielkości, i Kapitele z kamienia ciosowego, z rozebranego domu. Wiadomość u P. Joela Reichman, mieszkającego przy ulicy Bonifraterskiej w domu pod Nr 2160. Kamienie powyższe leżą obecnie przy rogu ulic Pokornej i Kłopockiej, obok mieszkania Kowala.

Potrzebną jest **Summa**, od 4000 do 4500 rs:, na pierwszy numer Hypoteki Domu murowanego, położonego przy jednej z główniejszych ulic m. Warszawy. Wiadomość w Sklepie Mydeł i Świec, w domu pod Nr 373, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Potrzebna **BONA** rodowita Niemka, z chlubnemi świadectwami, znająca przytem krawieczczyznę. Dowiedzieć się można przy ul: Żelaznej pod Nr 1134.

Dnia 6 b. m. przechodząc ulicą Leszno, Solną, za Żelazną Bramę, ulicą Graniczną, Rymarską, Długą, na Krasińskich plac, zgubione zostało **FUTERKO** na szyję, w kształcie zwierzątka. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 704 przy ulicy Leszno, do Ochmistrzyni Szkoły, za nagrodą.

W tych dniach odjeżdżając do **Moskwy** pocztą, mogę zabrać kogo na wspólny koszt. Wiadomość w domu Nr 1026, przy ulicy Grzybowskiej, w domu Pana Przygockiego, u Praporszczyka Daszkiewicza.

Piekarnia wraz Mieszkaniem, Spichrzem, Drwalnią i Stajnią, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość powziąść można w Aptece przy Kościele Sgo Krzyża.

Z powodu wyjazdu za granicę Koleją Żelazną, jest do sprzedania **Kocz-Kareta** Wiedeńska, bardzo pakowna, na stojących ressorach, w dobrym jeszcze stanie, za cenę rs. 250. Bliższa wiadomość w hotelu Rzymskim u Szwajcara.

OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, Ign: Kijas, przy ulicy Krako:-Przedmieście, obok XX. Karmelitów.

KAWJORU świeżego zupełnie mało-solonego Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż, nadszedł świeży transport do Głównego Składu przy ul: Senatorskiej w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej; tenże Skład otrzymał: Kapłony Rostowskie, Jarząbki, Cietrzewie, Śledziki wędzone w pudełkach, i Świece Stearynowe fabryki Kazańskiej.—B. *Miedwiednikow.*

Pod Nr 1091 *b* przy ulicy Twardej, jest do wydzierżawienia rocznie **Ogród**, z Mieszkaniem. Cena rs: 450, mający rozległości dziesiatin trzy do trzech i pół (mórg 6 do 7), częścią warzywny, częścią fruktowy. Wiadomość w Kantorze Kaczanowskiego.

Do Głównego Składu Kawjoru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich pod Nr 496, nadszedł świeży transport **KAWJORU** świeżego mało-solonego Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Groszku** zielonego. — M. *Żyżyn.*

Domin do wynajęcia; oraz Ubiorów Pielgrzymskich kompletnie nowych, z ozdobami, tak atłasowych, jako i z innych materyj, dostać można w Sklepie Rękawiczniczym P. Cotie, obok Ratusza, w domu W. Łagiewnickiego pod Nr 463; po cenie od rs. 1 do 4.

Dnia 6go b. m. przed południem, z pod Numeru w hotelu Niemieckim, wybiegła SUCZKA, ciemno-popielata, nazwiskiem Finka. Uprasza się, ktoby przytrzymał, aby raczył odprowadzić za stosowną nagrodą, do Klasztoru XX. Augustyjanów, na 2e piętro.

Biały **Szpic**, z żółtawemi plamkami, zginął. Łaskawy Znalazca za nagrodą, zechce odprowadzić go, do domu pod Nr 804, przy rogu ulic Leszno i Orlej, na 1e piętro na prawo, nad Kawiarnią.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 4.
TEATR WIELKI. Dziś, *Żydówka*, (1szy raz).
Dziś, 6ta Maskarada.
TEATR ROZMAIT: Jutro, *Arlekini.—Raptus.—Spotkanie.*

NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej, trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9ej z rana do 8ej wieczorem.—Piotr *Ślizyński.*

Dziś, Wielkie Przedstawienie z dzikiemi zwierzętami, jako to: z Lwami, Tygrysami, i t. d.; między innemi po raz pierwszy: OPORNY LEW czyli walka Pogromcy zwierząt z lwem. Karmienie zwierząt jak zwykle. W czasie tego przedstawienia ceny pozostają jak dotąd, przez cały dzień; zaś od jutra cena miejsc **zniżona** to jest: Pierwsze miejsce kop: 45 i $2\frac{1}{2}$ na ubogich; Drugie kop: 30 i $2\frac{1}{2}$ na ubogich; Trzecie kop: 15; Czwarte kopiejek $7\frac{1}{2}$.

W Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w pałacu Kossówskich, złożono w komis do sprzedania wielki OBRAZ olejny wyobrażający Wenus, za rs. 50.

Przedstawienie **OBRAZU** Rzeki **Missisipi,** w Sali Towarzystwa Dobroczynności, każdodziennie o godz: w pół do 5ej.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Wolno drukować d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*